SPRAWOZDANIE

STOWARZYSZENIA URZĘDNICZEK POCZTOWYCH GALICYJSKICH

W KRAKOWIE

ZA ROK 1911.

Doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędniczek pocztowych galicyjskich, odbyło się w Krakowie dnia 11 lutego 1912, w sali Rady powiatowej. Przewodnicząca p. Habichtówna, powitawszy obecnych członków, zdała sprawę z działalności Stowarzyszenia w r. 1911 w następujących słowach:

Rok ubiegły zaznaczył się w historyi stowarzyszeń urzędniczych bardzo żywo. Wszystkie organizacye solidarnie dopominały się energicznie polepszenia bytu, tudzież pragmatyki służbowej.

Nasze Stowarzyszenie wraz z „Reichsvereinem“ robiło również starania o zreorganizowanie naszej kategoryi, o pragmatykę służbową. Dwukrotnie, t. j. w maju i w lipcu, była wręczona petycya do ministerstwa handlu i do parlamentu; w jesieni po otwarciu parlamentu wniosłyśmy ją ponownie. — Tutaj w Krakowie wręczyłyśmy ją naszym posłom: p. prezydentowi Leo, jako wiceprezydentowi Koła polskiego, p. Daszyńskiemu i p. Dr. Grossowi; przy tej sposobności poinformowałyśmy ich o naszych płacach i warunkach służbowych.

Nasza ostatnia petycya żąda, przy sposobności obrad i uchwał nad przedłożeniem o pragmatyce służbowej, zupełnego zrównania kategoryi oficyantek i oficyantów, i włączenia ich do pragmatyki służbowej przy pełnem uwzględnieniu czasu odbytej już służby.

Zanim zostanie opracowana i przyznana pragmatyka służbowa, żądamy dodatku drożyźnianego.

W subkomitecie parlamentarnym uchwalono projekt, by oficyantki po dwunastu latach otrzymały pobory XI. rangi urzędników państwowych, z czasowym awansem do IX. rangi włącznie (zaznaczamy, że ta uchwała dotyczy tylko poborów). Uchwalono również w ciągu roku bieżącego wydać osobną pragmatykę służbową dla wszystkich funkcyonaryuszy pocztowych, tak dla urzędników państwowych, jako też dla oficyantek i oficyantów.

Powyższe uchwały subkomitet przedłożył reprezentantom generalnej dyrekcyi poczt, która oświadczyła gotowość przyjęcia ich, ale spełnienie tych uchwał rozbija się o brak funduszów.

Rząd przeznacza na uregulowanie płac oficyantek i oficyantów $1^1/_2$ miliona koron, a potrzeba $2^1/_2$ miliona koron. Różnica zatem

wynosi 1 milion koron. Tę sumę powinien parlament wywalczyć od rządu! A do nas wszystkich, w szczególności zaś do organizacyi należy, by przypominać się, pilnować by nas znowu nie pominięto, jak to już nieraz bywało. My musimy się dopominać z całą stanowczością i nie ustępować od naszych żądań raz postawionych, ale o ich zrealizowanie walczyć na każdym kroku.

Do dziś dnia, mimo uznania naszej pracy, jesteśmy o wiele gorzej sytuowane, niż oficyanci. Oficyantka po 10 latach służby pobiera to wynagrodzenie, co oficyant po 2 latach służby.

Oficyant już po 22 latach otrzymuje najwyższą płacę t. j. 2600 K we Wiedniu (najwyższy rejon), a kobieta dopiero po 28 latach dostaje najwyższą płacę, tj. we Wiedniu 2350 K

w I. klasie miast aktywalnego dodatku 2250 K
II. „ „ „ „ 2200 „
III. „ „ „ „ 2150 „
IV. „ „ „ „ 2100 „

Przytem, jedynie młodsze Koleżanki otrzymują najwyższe pobory po 28 latach, starsze zaś po 30 a nawet 32 latach służby, gdyż ostatnia nasza regulacya była przeprowadzoną bez uwzględnienia lat służby.

Stoimy przed przełomową chwilą, przed zreorganizowaniem naszej kategoryi! chodzi o wywalczenie tych samych praw i płac, które mają mężczyźni, za tę samą pracę!

Zarząd stojący na czele organizacyi będzie pilnował tych spraw, ale musi się oprzeć na całej organizacyi, musi się czuć silnym liczebnością i w niej znaleźć podporę i otuchę do tej walki, do tego pochodu naprzód, do którego potrzeba silnych zastępów, ludzi świadomych celu, z tym chłodnym zapałem, który nie gaśnie, ale trwa wciąż jednako i przy niepowodzeniach wzmaga się!

Pochód nasz, to ciągła walka z mgłą obojętności, z falą przemocy i krzywdy! Jeżeli tę krzywdę czujemy, to powinnyśmy się raźno garnąć do tej drużyny, która steruje!

Jakiekolwiek bądź będą rezultaty naszej działalności, pamiętajmy o tem, że po części to od nas zależy, od ducha, od charakteru organizacyi! W tej pracy powinnyśmy wszystkie brać udział! Nie wolno nikomu zrzucać ze siebie obowiązków i obarczać nimi po nad miarę drugich, — zbierać samolubnie owoce z mozolnej cudzej pracy, bez najmniejszego własnego w niej udziału.

Niestety u nas wiele kobiet nie poczuwa się do obowiązku względem pracy społecznej, względem pracy w organizacyi! Ze sprawozdań naszych zawodowych organizacyi w różnych krajach widzimy, że w Galicyi jest największy procent urzędniczek niezorganizowanych! Smutny to objaw! Wszak Polki nie stoją niżej pod względem intelektualnym od Niemek i Czeszek?

Ciężkie warunki życia są wszędzie u nas, bieda większa, a my opuszczamy ręce i czekamy z rezygnacyą, a drudzy mają walczyć. Ta obojętność, ta rezygnacya, to grzech, to wstyd! Czyż z nas nie-

wola narodowa zrobiła takie bezmyślne stworzenia, nie umiejące rozpoznać nawet swego własnego interesu? Czyż nie czujemy tych razów upokorzenia, jakie nas spotykają na każdym kroku?

Rwać się do samoobrony, do samopomocy, nie czekać cudów, ale pracować, by stanąć o własnych siłach, by w naszych regionach nie było pokrzywdzonych! byśmy miały prawa, należące się człowiekowi wolnemu, obywatelowi, prawa równe dla wszystkich!

Poprawa bytu, tak pod względem materyalnym, jako też i socyalnym, podniesienie naszego intelektu, — to jest program naszej pracy, do której wszystkie winny się zaciągnąć!

My kobiety zdobywamy z trudem szczebel po szczeblu w hierarchii społecznej! Żądamy praw nowych, ale niezapominajmy, że bierzemy również i nowe obowiązki, które spełniać winnyśmy w całem poczuciu odpowiedzialności, iż od nas ten postęp zależy, a zła jednostka wszystkim szkodzi, i wszelkie starania i usiłowania wstecz cofa!

Nie zapominajmy też, że szczególniej pracując przy poczcie musimy uzbroić się w niezwykłą cierpliwość i uprzejmość w zetknięciu się z publicznością, a w razie jakiegoś zajścia nie wymierzać sobie samej sprawiedliwości, ale wszystkie ataki zbyć milczeniem, a w obronie stanie za nami urząd albo organizacya, gdy tego zajdzie potrzeba.

W subkomitecie uchwalono, by oficyantki po 12 latach, oficyanci po 10 latach dostawali pobory XI. rangi. Dla nas kobiet muszą być zawsze specyalne prawa, a raczej wyodrębnienie z praw, zawsze musi być ta odrębna kategorya nie pracowników, ale kobiet, którą się lekceważy, a równocześnie wymaga się pracy sumiennej, ciężkiej; w pracy nie uwzględnia się t. zw. sił kobiecych, niejako słabszych, za to wynagradza się śmiesznie mało, z utartym frazesem, że kobieta niewiele potrzebuje, a to „niewiele“ dochodzi do minimum, które nie wystarcza do zaspokojenia choćby najelementarniejszych potrzeb kulturalnego człowieka.

W ogóle w Austryi systemem jest tworzyć najrozmaitsze kategorye; dla zaoszczędzenia trochę grosza stwarza się coraz to nowe kategorye, hamuje się tym kategoryom awans; żąda się od nich może niższego ukształcenia, co tylko obniża cały stan urzędniczy, a potem wymaga się od tych sił pracy zupełnie jednakowej. Szczególnie przy poczcie jest tych kategoryj najwięcej, a powinno być jak najmniej, bo praca wszędzie jednaka. Lecz przy wyborze tych sił powinno-by się zwracać uwagę więcej na wartość człowieka, gdyż to jest najważniejszem.

Rząd obiecał w tym roku dać pragmatykę służbową i uregulować pensye wszystkim funkcyonaryuszom państwa. Zanim pragmatyka zostanie wypracowaną i uchwaloną, dano nam dodatek drożyźniany. Dla oficyantek przyznano we Wiedniu 50 K, w miejscowościach I. i II. klasy aktywalnego dodatku po 40 K, w miejscowościach III. i IV. klasie po 35 K na pół roku. To jałmużna, ale nie poprawa bytu. Dwadzieścia kilka halerzy dziennie, i tem mamy

wyrównać to niesłychane podwyższenie cen wszystkich środków spożywczych, podwyższenie cen mieszkaniowych.

Ze sprawozdania ministerstwa finansów wynika, że podatki bezpośrednie i pośrednie dały w ubiegłym roku przeszło 100 miliónów koron więcej, niż preliminowano! Rząd, podwyższając podatki, co wywołuje tę drożyznę, powinien przyjść z pomocą swym pracownikom, wymierzając niejako sprawiedliwość tym, którzy sumiennem wypełnianiem obowiązków względem społeczeństwa i państwa, przyczyniają się do przysporzenia funduszów państwowych, i nareszcie powinien uregulować nasze płace tak, żeby z nich wyżyć można! To jest obowiązkiem państwa, by ułatwić życie obywatelom, którzy tylko wegetują przy obecnej drożyźnie!

* * *

W maju podczas bytności w Krakowie radcy dworu, Prochaski, z ministerstwa handlu, nasze stowarzyszenie wraz z miejscowemi grupami urzędników i oficyantów starało się o powiększenie personalu, przedstawiając tutejsze stosunki służbowe i nadmiar pracy we wszystkich działach. Wskutek starań przyznano kilkanaście sił więcej do urzędu Kraków 1.

Wnosiłyśmy petycyę do ministerstwa kolei, o przyznanie nam legitymacyi kolejowych na lat 5, jak mają wszyscy urzędnicy. Niestety, bez skutku; możemy dostać legitymacyę na 1 rok tylko, przy tej samej opłacie, jaką urzędnicy za lat 5 uiszczają.

W bieżącym roku 7 stycznia minęło 40 lat, jak wyszło rozporządzenie, mocą którego przyjęto kobiety po raz pierwszy do poczt cesaryalnych. Stowarzyszenie państwowe we Wiedniu obchodziło jubileusz bardzo solennie. W tej uroczystości brali udział minister szef sekcyi, radcowie ministerstwa handlu, dyrektor poczt w Austryi, oraz wiele delegacyi z różnych stowarzyszeń urzędniczych.

Podczas tej uroczystości tak minister handlu Eksc. dr. Rössler, jako też i szef sekcyi dr. Wagner v. Jauregg, oraz dyrektor poczt Hocheisel wypowiedzieli publicznie swe uznanie dla pracy kobiet, zapewniali nas o swej życzliwości, ale zarazem minister handlu oświadczył, że mimo uznania nie może naszych życzeń tak spełnić, jakby pragnął, bo rząd jedną ręką daje, drugą bierze. Nie jest to bardzo korzystny horoskop dla nas na przyszłość, tem więcej, że wiemy, iż ta ręka, co daje, nie jest hojniejsza od tej, co bierze!

Równocześnie z ogólnym jubileuszem, obchodziła nasza koleżanka p. Karolina Barth we Wiedniu jubileusz 40-letniej służby, ona pierwsza dotychczas wysłużyła 40 lat; w uznaniu swej pracy została odznaczoną złotym krzyżem zasługi.

W jesieni odbył się w Krakowie wiec ogólno-urzędniczy w sprawie drożyzny, nasze stowarzyszenie zostało również wezwane do współudziału; jako przewodnicząca należałam do komitetu wiecowego. Uchwały powzięte na tym wiecu, podpisane przez wszystkie kategorye urzędnicze, zostały wręczone posłom parlamentarnym i przesłane do ministerstw.

W październiku w czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich zawiązał się komitet złożony z przedstawicielek różnych stowarzyszeń kobiecych, celem starania się o rozszerzenie prawa wyborczego czynnego i ustanowienie prawa biernego dla kobiet, do gminy miasta Krakowa.

Jako przewodnicząca naszego Stowarzyszenia należę do komitetu i byłam z innemi paniami w delegacyi u p. prezydenta Lea, któremu wręczyłyśmy petycyę z podpisami wielu stowarzyszeń kobiecych; nasze delegacye były u wszystkich radców miejskich, którzy przeważnie oświadczyli się przychylnie dla naszych życzeń i, jak paniom z dzienników wiadomo, na ostatniem posiedzeniu komisyi statutowej radca Dr. Maryan Starzewski wniósł projekt, by kobietom przyznano i bierne prawo wyborcze. Wielu radców oświadczyło się za tem, i sprawę odłożono do dalszej debaty.

Prawdopodobnie prawa biernego nam nie przyznają, tylko rozszerzone prawo czynne bez pełnomocnictw. Będziemy jednak nadal robić starania o równouprawnienie, z tem przekonaniem, że nam się to należy w imię sprawiedliwości, z przekonaniem, że wprowadzimy nowe siły do pracy społecznej, że te siły wniosą ten etyczny pierwiastek do spraw publicznych, do spraw ogólnych, jak okazuje się wszędzie, gdzie kobiety dopuszczono na szersze pole działania.

We wrześniu odbyło się nasze nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które zwołałyśmy celem porozumienia się co do zakupna parceli i budowy domu.

Po wielu naszych staraniach gmina miasta Krakowa odstąpiła nam parcelę pod budowę domu na Blichu, po 50 K za sążeń kwadratowy. Parcelę tę odstąpiono nam pod warunkiem, że zapłacimy odrazu należną sumę przy podpisaniu kontraktu, dalej, że dom w przeciągu trzech lat będzie zbudowany i zamieszkały tylko przez członków Stowarzyszenia. Warunki te przyjęłyśmy. Za odstąpienie parceli po zniżonej cenie dziękowałyśmy osobiście panu prezydentowi, wiceprezydentom, p. radcy Meusowi, który na komisyi postawił wniosek, by nam po tej cenie odstąpiono tę parcelę, oraz pp. radcom Dr. Maryanowi Starzewskiemu i p. Szymonowi Dąbrowskiemu, którzy na pełnej radzie przemawiali za odstąpieniem nam tej parceli. Wystosowałyśmy również pismo dziękczynne do Rady miejskiej, które zostało na posiedzeniu odczytane.

Równocześnie zrobiłyśmy podanie do Ministerstwa robót publicznych o pożyczkę lub gwarancyę rządową w wysokości do 140.000 K. Gwarancyę rządową dostaniemy — dołożymy wszelkich starań, by dostać i pożyczkę rządową, choćby w jakiejkolwiek części; byłaby na korzystniejszych warunkach, przez to samo płaciłybyśmy mniejszy procent, więc i mieszkania przez to mogłyby być tańsze.

Z końcem grudnia był tutaj komisarz z Ministerstwa robót publicznych, który omówił z nami wszelkie warunki, pod jakiemi Ministerstwo obejmie gwarancyę. Przedewszystkiem musimy zmienić statuta, według wymagań Ministerstwa, założyć nowe książki, oraz poddać się zupełnej kontroli Ministerstwa.

Wszelkie formalności w Ministerstwie oraz starania o pożyczkę ułatwił nam pan Dr. Gross. poseł do Rady państwa, i za jego przychylne zajęcie się temi sprawami serdecznie mu i tutaj dziękujemy.

Z wiosną przystąpimy do budowy i jeżeli jakieś nadzwyczajne okoliczności nie przeszkodzą, to na jesień będziemy mogły dom zamieszkać. Dom planowany jest trzechpiętrowy, z centralnem ogrzewaniem, 37 pokojów, jedna większa sala wspólna, trzy mieszkania z kuchnią. Wprawdzie wolałybyśmy tych kuchni nie urządzać, ale na żądanie członków będą urządzone. Byłoby dobrze, gdyby panie, które reflektują na kuchnię, zgodziły się mieć kuchnie gazowe, ze względu na porządek, a nawet, jak doświadczenie uczy i ze względów oszczędnościowych. Dla reszty członków mamy zamiar urządzić kuchnię wspólną we własnym zarządzie, wiedząc, jak to jest ekonomicznie; będzie jedna administratorka, osoba inteligentna, która się zajmie zarządem.

Upraszamy te panie, które reflektują na mieszkanie, aby się zgłaszały zawczasu, byśmy mogły ułożyć plan wynajmu, któryby wszystkie zadowolnił.

Spodziewamy się, że ten wspólny dom będzie nietylko korzystnym interesem ze względów materyalnych, ale chciałybyśmy stworzyć w nim także to ognisko, przy którem niejedna znalazłaby podporę moralną w ciężkich warunkach życia, by samot nym i osieroconym zastąpić choć w części rodzinę. Ale do tego trzeba wnieść dużo miłości bliźniego, wiele dobrej woli. trzeba patrzeć nie zawsze tylko krytycznie, bo każde dzieło rąk ludzkich ma swe wady, ale trzeba się zapatrywać jako na dzieło nasze, naszą pracą, naszymy groszami stworzone, trzeba wnieść i pokochać ideę samą i w jej imię umieć być pobłażliwą na ewentualne drobne niedogodności, które z czasem można zmienić i ulepszyć. Jeżeli z tem umiłowaniem idei weźmiemy się do pracy, to możemy z całą ufnością w przyszłość patrzeć.

* * *

Jak Panie widzą ze sprawozdania, nasze Stowarzyszenie zajmowało się sprawami tak co do poprawy bytu materyalnego, jako też i socyalnego. Wszędzie bierzemy czynny udział, jak na obywatelki kraju przystoi. Jeżeli rezultat naszych zabiegów nie jest wydatny, nie nasza w tem wina, my możemy tylko prosić i starać się. Jednak nie mamy żadnych wpływów w sferach rządzących, które załatwiają nasze sprawy. Mimo mniej korzystnych rezultatów będziemy i nadal pracować, i wzywamy wszystkie koleżanki, które jeszcze nie należą do Stowarzyszenia, by się przyłączyły do nas w imię solidarności!

* * *

Następnie skarbniczka Stowarzyszenia, p. Kolpy, odczytała sprawozdanie kasowe za r. 1911.

Stowarzyszenie liczyło w r. 1911:

Członków ogółem 170.

2 członków założycieli, Marya hr. Wodzicka i Marya Wiśniowska, pocztmistrzyni z Uścieryk.

Członków zwyczajnych 156:

z tego miejscowych 93

zamiejscowych . . . 62

Członków nadzwyczajnych 13.

Wypisało się 6 członków z powodu zmiany zajęcia.

Wkładki wynosiły dla członków miejscpwych 12 K rocznie, dla członków zamiejscowych 4 K rocznie.

21 członków niedopłaciło 75 K.

W ciągu stycznia jednak pokryto te należytości, pozostało jeszcze 28 K niespłaconych przez 8 członków.

W r. 1911 udzielono pożyczek 22 członkom w łącznej kwocie 1583 K.

Czysty zysk wynosił 1935 K 53 h.

Do Stowarzyszenia należały w r. 1911 koleżanki z Przemyśla, Kołomyi, Rzeszowa, Stryja, Nowego Sącza, Tarnowa, Oświęcimia, Bochni, Wieliczki, Tłumacza, Stanisławowa i kilkunastu mniejszych miejscowości galicyjskich.

* * *

Rachunek bilansu

w dniu 31 grudnia 1911 r.

Stan czynny. **Stan bierny.**

	K	h		K	h
Gotówka w kasie .	191	33	Stan majątku . . .	9144	36
W Powiatowej Kasie oszczędności . . .	2991	76			
W Banku krajowym	4225	27			
Udział w Tow. budowy tanich domów	100	—			
Dłużnicy	1636	—			
	9144	36		9144	36

Rachunek Zysków i Strat

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911 r.

Straty. **Zyski.**

	K	h		K	h
Druki i kancelarya	79	91	Saldo z roku 1910	7108	83
Portorya i telegramy	26	04	Wkładki z roku 1910	45	50
Wpłata do „Reichsvereinu“	50	—	Wkładki z roku 1911	1330	10
Sala na zgromadzenie i służba . . .	11	—	Procenta i dary za pożyczki	99	33
Prenumerata i szematyzm	12	13	Procenta w kasach	185	09
Stan majątku . . .	9144	36	Dary na budowę domu	73	—
			Z puszki p. Kunze .	24	57
			Dochód z wieczorków	357	02
			Udział Tow. budowy tanich domów . .	100	—
	9323	44		9323	44

Kasyerka: *Zofia Kolpiówna.*

Przewodnicząca: *Władysława Habichtówna.*

Za zgodność z księgami:

KOMISYA REWIZYJNA:

Kaliksta Gałuszkowa. *Zofia Parczewska.*

Marya Kłobukowska.

Sprawozdanie kasowe kończy skarbniczka wezwaniem do regularnej spłaty pożyczek.

Stowarzyszenie, mając być poddanem pod nadzór państwowy, wobec czego księgi będą podlegać ścisłej kontroli, nie może być pobłażliwem wobec niewypłacalnych dłużników, gdyż korzystanie z kredytu państwowego wyklucza z góry tolerowanie wszystkiego, co mogłoby fundusze Stowarzyszenia narażać na straty. Wobec tego należałoby się stosować ściśle do postanowień statutu, zastrzegającego Stowarzyszeniu prawo postępowania sądowego w razie nieuiszczenia pożyczki w określonym terminie. Tej wielkiej przykrości Zarząd Stowarzyszenia dotychczas unikał, i spodziewać się należy, że uniknie i nadal, jeżeli członkowie zechcą oszczędzić mu jej, spłacając regularnie zaciągnięte pożyczki.

Osobne podziękowanie w imieniu Stowarzyszenia wyraża skarbniczka pani Maryi Wiśniewskiej, pocztmistrzyni z Uścieryk, która ofiarowawszy na cele Stowarzyszenia 100 K, w styczniu nadesłała znowu 5 K, nadmieniając o gotowości swej wspomagania nadal materyalnie Stowarzyszenia. Ten przykład tak życzliwej ofiarności, chętnego popierania naszych dążeń, przyjmujemy z serdeczną wdzięcznością.

* * *

W dalszym ciągu Walne Zgromadzenie zajmowało się zmianą swych statutów. Przewodnicząca objaśnia, że oprócz zmian, uchwalonych [illegible] Walne Zgromadzenie dnia 5 marca r. z., ostateczna

1. Albińska Michalina
2. Baczyńska Czesława
3. Borzęcka Marya
4. Brablec Felicya
5. Brablec Marya
6. Chałbazany Marya
7. Chołodecka Zofia
8. Christophori Albertyna
9. Ciechanowska Elżbieta
10. Czartoryska Adolfina
11. Czartoryska Helena
12. Dankówna Antonina
13. Dębowska Stanisława
14. Dihmówna Marya
15. Dobrowolska Jadwiga
16. Drypczyńska Antonina
17. Dymnicka Janina
18. Finikówna Stefania
19. Gardenerówna Marya
20. Głębocka Władysława
21. Grabowska Julia
22. Grabowska Stanisława
23. Grenzbauer Helena
24. Habichtówna Władysława
25. Hankówna Marya
26. Hauser Wilhelmina
27. Hohenauer Jadwiga
28. Hohenauer Zuzanna
29. Hublówna Albina
30. Jagłówna Helena
31. Jamrozikówna Marya
32. Jankówna Anna
33. Kaniowska Stefania
34. Katyńska
35. Kleinówna Marya
36. Kłobukowska Marya
37. Kolpiówna Zofia
38. Komorowska Kamila
39. Kowenicka Janina
40. Kozakiewiczówna Helena
41. Krawetzówna Helena
42. Kuhlówna Zofia
43. Kunze Marya
44. Lekszycka Kazimiera
45. Lubasówna Leona
46. Maruszczakówna Tekla
47. Maxymowiczówna Cecylia
48. Niedzielska Felicya
49. Nowakówna Helena
50. Osmanówna Jadwiga
51. Parczewska Zofia
52. Potoczek Wanda
53. Pawlikówna Marya
54. Pawlikowska Michalina

WYKAZ CZŁONKÓW
STOWARZYSZENIA URZĘDNICZEK POCZTOWYCH GALICYJSKICH
w roku 1911.

I. Członkowie założyciele:

1. Wiśniowska Marya, pocztmistrzyni, Uścieryki
2. Wodzicka Marya, hr., Kraków.

II. Członkowie nadzwyczajni:

1. Dawidowski Aleksander, radca, Kraków Erazm Eckhardt
2. Eisenowa Cecylia, Tuchów
3. Gałuszkowa Kaliksta, Kraków
4. Hohenauer Henryk, Kraków
5. Klein Edmund, Kraków
6. Kunzowa Marya, Kraków
7. Ks. Lubomirska Teresa, Kraków
8. Piotrowska Pelagia, Kraków
9. Tudorowicz Stanisław, Kraków
10. Wejwoda Betty, Wiedeń
11. Wejwoda Wilhelm, Wiedeń
12. Zahlerowa Stefania, Zwierzyniec
13. Zajączkowski Kazimierz, Kraków

III. Członkowie zwyczajni

a) miejscowi:

1. Albińska Michalina
2. Baczyńska Czesława
3. Borzęcka Marya
4. Brablec Felicya
5. Brablec Marya
6. Chalbazany Marya
7. Chołodecka Zofia
8. Christophori Albertyna
9. Ciechanowska Elżbieta
10. Czartoryska Adolfina
11. Czartoryska Helena
12. Dankówna Antonina
13. Dębowska Stanisława
14. Dihmówna Marya
15. Dobrowolska Jadwiga
16. Drypczyńska Antonina
17. Dymnicka Janina
18. Finikówna Stefania
19. Gardenerówna Marya
20. Głębocka Władysława
21. Grabowska Julia
22. Grabowska Stanisława
23. Grenzbauer Helena
24. Habichtówna Władysława
25. Hankówna Marya
26. Hauser Wilhelmina
27. Hohenauer Jadwiga
28. Hohenaner Zuzanna
29. Hublówna Albina
30. Jagłówna Helena
31. Jamrozikówna Marya
32. Jankówna Anna
33. Kaniowska Stefania
34. Katyńska
35. Kleinówna Marya
36. Kłobukowska Marya
37. Kolpiówna Zofia
38. Komorowska Kamila
39. Kowenicka Janina
40. Kozakiewiczówna Helena
41. Krawetzówna Helena
42. Kuhlówna Zofia
43. Kunze Marya
44. Lekszycka Kazimiera
45. Lubasówna Leona
46. Maruszczakówna Tekla
47. Maxymowiczówna Cecylia
48. Niedzielska Felicya
49. Nowakówna Helena
50. Osmanówna Jadwiga
51. Parczewska Zofia
52. Potoczek Wanda
53. Pawiikówna Marya
54. Pawlikowska Michalina

55. Pełczyńska Jadwiga
56. Piasecka Jadwiga
57. Piękosiówna Jadwiga
58. Policzkiewiczówna Janina
59. Policzkiewiczówna Helena
60. Pompa Elfryda
61. Resichówna Ewelina
62. Rożałowska Emilia
63. Sarnówna Stefania
64. Schlesingerówna Hermina
65. Schmalzówna Anna
66. Schmidtówna Jadwiga
67. Schudmakówna Józefa
68. Serwatowska Adela
69. Skrowaczewska Marya
70. Śnieżyńska Stefania
71. Sośniakówna Kornela
72. Stankiewiczówna Stanisława
73. Steczkowska Marya
74. Świtkowska Marya
75. Syruczkówna Helena
76. Szeliżanka Marya
77. Teplowa Hermina
78. Teplówna Zofia
79. Tomczyńska Stefania
80. Tuchowska Helena
81. Tuchowska Walerya
82. Wasilewska Helena
83. Waszakówna Józefa
84. Wazlówna Marya
85. Wieczorkowa Janina
86. Winnicka Stefania
87. Wittekówna Wirginia
88. Wrzecińska Marya
89. Ząbikówna Walerya
90. Zbyszewska Janina
91. Zgierczyńska Stefania
92. Zgorlakiewiczówna Petronela
93. Żelazowska Marya

b) zamiejscowi:

1. Barko Marya, Podgórze
2. Bawankiewiczówna, Jarosław
3. Bundykówna Wanda, Tarnopol
4. Ceratowska Marya, Tarnopol
5. Dąbrowska, Wola Justowska
6. Dąbrowska Marya, Rzeszów
7. Dobrzańska Lubina, Kołomyja
8. Drzymałówna, Przemyśl
9. Gądolewska Kamila, Rzeszów
10. Gerlachówna Mich., Nowy Sącz
11. Glixelli Zofia, Tarnów
12. Głębocka Helena, Pleszów
13. Goleniówna Zofia, Głogów
14. Hantschlówna, Bochnia
15. Heinrichówna Michalina, Stryj
16. Herman, Zakopane
17. Hilscher Kazimiera, Stryj
18. Jenikówna Felicya, Nowy Sącz
19. Jurkiewicz Antonina, Tłumacz
20. Kaczanowska Helena, Kołomyja
21. Koczyrkiewiczówna, Przemyśl
22. Kraus Stanisława, Rzeszów
23. Kreutzówna Ema, Oświęcim
24. Kuczerepówna, Przemyśl
25. Kunzowa, Przemyśl
26. Kupkówna Stefania, Nowy Sącz
27. Lautermann Leona, Stanisławów
28. Lityńska Marya, St. Niźnów
29. Logińska Marya, Rzeszów
30. Łucekówna Aniela, Kołomyja
31. Łuczyńska, Przemyśl
32. Matolska Marya, Bochnia
33. Millerówna Emilia, Rzeszów
34. Natter Karolina, Gogołów
35. Niebrzydowska Wanda, Romanów
36. Nowakowa Olga, Nowy Sącz
37. Oleńska, Jarosław
38. Michniewiczowa, Nowy Sącz
39. Pankiewiczówna, Jarosław
40. Parfanowicz Emilia, Kołomyja
41. Petakówna Helena, Nowy Sącz
42. Piotrowska Janina, Mszana dolna
43. Plewińska, Zabierzów
44. Prichówna Hildegarda, Tarnów
45. Samotykówna Bronisł., Rzeszów
46. Skrzyszowska Jadwiga, Rychwałd
47. Sozańska Melania, Nowy Sącz
48. Süssel Aurelia, Podgórze
49. Szafranikówna Marya, Kołomyja
50. Szymczakiewiczówna, Przemyśl
51. Szybalska Ewa, Kołomyja
52. Szybalska Wiktorya, Kołomyja
53. Warnicka Anna, Nisko
54. Weiglowa, Alwernia
55. Wolska, Przemyśl
56. Zacharyasiewicz K., Stanisławów
57. Zenczakówna Marya, Sieniawa
58. Zöllner S., Rozwadów
59. Zwolińska, Jarosław
60. Zułkiewiczówna, Bochnia
61. Zyzoniówna Kaz., Kołomyja
62. Żaklińska Marya, Rzeszów.

Muzeum Ruchu Spółdzielczego
3934
BIBLIOTEKA